

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N° 80187.

PO ZAMKNIĘCIU SESJI PARLAMENTARNEJ.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął premjera.
WARSZAWA 14.VII. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym o godz. 1-ej popołudniu Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Narada marszałków Sejmu i Senatu.
WARSZAWA, 14. VII. (Pat.) W godzinach popołudniowych przybył do Marszałka Sejmu Rataja Marszałek Senatu Trąpczyński. Obaj Marszałkowie odbyli dłuższą konferencję.

Obrady klubów.
WARSZAWA, 14.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym w gmachu Sejmu odbywały się narady szeregu klubów w związku z sytuacją wytworzoną zamknięciem sesji. W tej liczbie obradowały: klub Z.L.N., zarząd P.S.L. Piast, P.P.S. i Ch. D. Komunikat z wyniku obrad ogłosił jedynie klub P.P.S.

Konferencja przywódców ugrupowań sejmowych.
WARSZAWA, 14.VII. (Pat.) Dzisiaj w południe w gabinecie Marszałka Sejmu odbyła się konferencja przywódców ugrupowań sejmowych, w której wzięli udział pos. Głabiński (Z.L.N.), Dubanowicz i Stroński (Ch.N.) Chaciński (Ch.D), Witos (Piast), Popiel (N.P.R.) Bagiński (Wyzw.) oraz Marek i Niedziałkowski (P.P.S.). Na konferencji tej omówiono sprawę zamknięcia sesji Sejmu i Senatu.

P.P.S. domaga się zwołania sesji parlamentarnej

WARSZAWA, 14.VII. (Pat.) Dziś pod przewodnictwem pos. Marka odbyło się posiedzenie klubu P. P. S. Przyjęto sprawozdanie posła Marka o sytuacji politycznej, a następnie przyjęto następującą uchwałę: Związek P.P.S. na posiedzeniu dnia 14 b. m. uchwalil wystąpić z inicjatywą natychmiastowego zwołania sesji nadzwyczajnej w myśl art. 25 Konstytucji, a to celem ukończenia prac ciała ustawodawczego nad następującymi kwestjami: 1) uchwalenie ustaw samorządowych, 2) uchylenie dekretu o prawie prasowym i dekretu zmieniającego postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, 3) uchwalenie ustawy o zgromadzeniach, 4) za-

stępuje: Bardzo często Wielka Brytania jest w tem położeniu, że zapasy żywności starczyć mogą na wyżywienie ludności za ledwie w przeciągu okresu 7 tygodni. A więc egzystencja 45 milj. ludności zależy od bezpieczeństwa dróg morskich. Nie jest to sprawa psychologii narodowej, lub prestiżu światowego, lecz prostopo zagadnienie życia, lub śmierci. Musimy więc przy wszelkich okolicznościach i za wszelką cenę zabezpieczyć sobie prawo do życia. Bynajmniej nie mamy zamiaru krępować inne państwa w dziedzinie zbrojeń na morzu, wymagamy jednak i dla siebie wolności osadzenia, co zrobić należy, by nasze najży-

Niemcy a komisja mandatowa Ligi Narodów.

BERLIN, 13.VII. (Pat.) Zbliżona do Wilhelmstrasse „Tägliche Rundschau”, powołując się na artykuł „Manchester Guardian”, oświadczający się za dopuszczeniem Niemiec do komisji mandatowej, twierdzi, że samo przyznanie

Niemcom miejsca w komisji nie wystarczy dla zmycia piętna, rzucanego na honor Niemiec, lecz, że musi się przed Niemcami otworzyć z powrotem pole celem umożliwienia im działalności kolonialnej.

Święto narodowe we Francji.

PARYŻ, 14.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym, z okazji święta narodowego, odbyła się nad grobem Nieznanego Żołnierza rewja wojskowa, której przyglądały się wielkie tłumy publiczności. O godz. 8-ej min. 30 szereg wybitnych osobistości, a więc ministrowie, członkowie parlamentu oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i członkowie korpusu dyplomatycznego zajęli zarezerwowane dla nich miejsca. O godz. 9-ej przybył samochodem przez Łuk Tryumfalny prezydent Doumergue w towarzystwie ministrów: Painlevoego i Leyguesa. Prezydent Doumergue zatrzymał się przed grobem Nieznanego Żołnierza, następnie zaś w otoczeniu ministrów i przewodniczących obu izb wręczył odznaki Legji honorowej wyższym oficerom. Gubernator Paryża Geraud powitał prezydenta Doumergue poczem odbyła się defilada oddziałów wojskowych.

WARSZAWA, 14.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym w wielkiej sali rady miejskiej celem uczczenia francuskiego święta narodowego odbyła się uroczysta akademja. Na akademji rząd polski reprezentowany był przez ministra spraw wewnętrznych gen. Sławo-Składkowskiego. Uroczystość odbyła się w obecności ambasado-

Katastrofa żywiołowa na Śląsku niemieckim.

BERLIN, 13.VII. (Pat.) Z Wrocławia nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofalnych burzach i nawalinach, które wczoraj i dzisiaj nawiedziły prowincję Górnego i Dolnego Śląska. Nawalnica, która przeciągnęła nad Górnym Śląskiem, w wielu miejscowościach wyrządziła olbrzymie szkody, zwłaszcza w okregu Kreutzburg, gdzie burza wyrwała drzewa z korzeniami i zrywała dachy budynków. W miejscowości Eulegu woda zalała pola i łąki, niszcząc zupełnie zasiewy. Z Dolnego Śląska dochodzą też wiadomości o burzach, które dziś w południe nawiedziły całą prowincję.

Traktat obronny włosko-turecki (?)

KONSTANTYNOPOL, 14. VII. (Pat.) Korespondent „United Press” donosi, że turecki minister spraw zagranicznych Ruhdi Bey odbył konferencję z ambasadorem włoskim. Konferencja ta wywołała w kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Rozchodzi się podobno o zawarcie włosko-tureckiego traktatu obronnego.

Belgia a Niemcy.

BRUKSELA, 14.VII. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Vandervelde wręczył posłowi niemieckiemu w Brukseli odpowiedź ministra wojny Brocqueville, zawierającą wyjaśnienia, jakich żądają Niemcy w związku z oświadcze-

Wypadki w Chinach.

SZANGHAJ, 14.VII. (Pat.) Jak się zdaje wojna cywilna w Chinach wkracza w nową fazę. Wedle wiadomości z Pekinu Czang-Kai-Szek cofa się w kierunku Pu-Kou. Z Kiu-Kian donoszą, że szereg oddziałów wojskowych z Hankou przybyło do Kio Kiang pod do-

wództwem gen. Czang - Fu - Ko, który zamierza zaatakować Nankin. Gdyby doszło do walki pomiędzy rządem w Hankou i rządem w Nankinie stanowisko Feng-Ju Ksiąga będzie miało ogromne znaczenie.

+
s. p.

MICHAŁ SKUKOWSKI

Werkmistrz Elektrowni Miejskiej
długoletni Pracownik

Zmarł 13-go Lipca w wieku lat 59. Ekspozycja zwłok z domu żaloby Derewnicka Nr. 2 (Gmach Elektrowni) do kościoła Sw. Rafała odbędzie się w dniu 15-go b. m. o godz. 5 wiecz. Msza żałobna o godz. 9 rano 16-go b. m. Pogrzeb na cmentarzu Rossa nastąpi tegoż dnia o godz. 5 wiecz. O smutnych obrzędach powiadamy

Zarząd i Pracownicy Elektrowni Miejskiej.

Ogłoszenie Związku Inwalidów Wojennych.

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż decyzją Delegata-Ilustratora Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w osobie p. Janusza Prawdzic-Kornackiego zarządzono:

- 1) Do interwenjowania w sprawach Związkowych, oraz w sprawach poszczególnych członków Organizacji u Władz Państwowych, Samorządowych i wszelkich instytucjach prywatnych upoważniony jest p. Ludwik Kostecki, przewodniczący Komisji Administracyjnej Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie (Ostrobramska 19).
- 2) Kierownikiem Kolportażu Pism, prowadzonego p. f. Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie (Ostrobramska 19) jest p. Andrzej Kulesza.
- 3) Kierownikiem Związkowej Rejonowej Hurtowni Tytułowej Nr. VIII w Wilnie (Ostrobramska 19) jest p. Józef Dyla.
- 4) Kierownikami Związkowej Komisowej Hurtowni Państwowego Monopoli Spirytusowego w Nowej Wilejce (Agentura w Wilnie ul. Wiwulskiego 10 b.) są pp. Adolf Tomaszewicz i Edward Bielecki.

Komisja Administracyjna
Okręgowego Koła Związku Inwalidów
Wojennych Rzeczypospolitej Polkiej
w Wilnie.

Wilno, dnia 14 lipca 1927 r.

WSKAZANIA PROGRAMOWE

Obozu Wielkiej Polski

DOTYCHCZAS WYSZLY:

- 1) Roman Dmowski — Zagadnienia Rzadu. (Wydanie drugie).
- 2) Roman Rybarski — Polityka i gospodarstwo.
- 3) Jerzy Zdziechowski — Polityka finansowa.
- 4) Bohdan Wasutyński — Praworządność.
- 5) Roman Dmowski — Kościół, naród i państwo.

W przygotowaniu — zaczęta wychodzić w krótkich odstępach czasu od 1-go września r. b.

- 6) Zygmunt Beresowski — Polityka zagraniczna.
- 7) Stanisław Haller — Armja, naród i państwo.
- 8) Roman Dmowski — Ustrój państwowy.
- 9) Zagadnienia pracy.
- 10) Rola i zadania nowych pokoleń w Polsce.
- 11) Polityka handlowa.
- 12) Polityka agrarna.

I następnie.

Cena zeszytu 2 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład Główny: Biuro Centralne O.W.P. — Złota 5, m. 1. Warszawa.

General Górecki prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

WARSZAWA, 14.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, powołujący dr. Romana Góreckiego, gen. brygady na stanowisko prezesa Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Porucznik Jani będzie wydany władzom polskim.

MOSKWA, 14. VII. (Pat.) Narcomindiel komunikuje dziś urzędowo: Wobec zakończenia dochodzenia, które wykazało brak winy porucznika Janiego, zostanie on wydany władzom polskim w procedurze urzędowania komisji granicznych. Termin wydania por. Janiego jest kwestją dwu lub

trzech dni. Władze mińskie zostały powiadomione o powyższej decyzji i otrzymały polecenie szybkiego załatwienia sprawy por. Janiego. Por. Jani znajduje się w Mińsku. Przeszkody, stawiane odwiedzeniu go przez konsula mają być niezwłocznie usunięte.

Szkolnictwo na Górnym Śląsku.

BERLIN, 14.7. (Pat.) „Berliner Tageblatt”, omawiając wyniki egzaminów przeprowadzanych przez rzeczoznawcę szkolnego na Górnym Śląsku p. Maurera, twierdzi, że należy wierzyć, iż kompromis genewski w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku nie przyniósł Niemcom górnosłaskim w praktycznym zastosowaniu odpowiednich korzyści. Niemcy górnosłaski przyjęli kompromis, uważając, iż odnosi

się on wyłącznie do dzieci strajkujących. Jednakowoż na przyszłość Niemcy będą musiały stanąć na stanowisku ściśle prawnem. Rodzice, mówiący po polsku, którzy zgłaszają swe dzieci do szkół niemieckich, chcą, zdaniem „Berliner Tageblatt”, przyswoić tanim kosztem dzieciom znajomość drugiego języka krajowego. Moment ten — jak pisze „Berl. Tag.” musi być wzięty pod uwagę.

Nowa ustawa szkolna w Niemczech.

BERLIN, 13.7. (Pat.) Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat: W dniu dzisiejszym zakończyły się trwające od kilku dni narady gabinetu Rzeszy nad projektem ustawy szkolnej. Projekt został przez gabinet jednomyślnie przyjęty. W sprawie traktowania międzywyznaniowej szkoły w południowo-zachodnich Niem-

zech, opartej na postanowieniach konstytucji wejmarskiej, członkowie gabinetu dr. Stresemann i dr. Curtius, których odnośne wnioski zostały odrzucone, złożyli oświadczenie, że podtrzymują nadal swe stanowisko. Podanie projektu ustawy szkolnej do prasy nastąpi w ciągu b. tygodnia.

Likwidacja zatargu pomiędzy Stolicą Apostolską a Czechosłowacją.

PRAGA, 13.VII (Pat.) Charge d'affaires Stolicy Apostolskiej w Pradze monz. Ritter wyjechał do Rzymu, gdzie niebawem rozpocząć się mają rokowania z przedstawicielem rządu Czecho-

słowacji o ostateczne zlikwidowanie zatargu, powstałego na tle uroczystości Husa w r. 1925. Po załatwieniu tej kwestji mianowany zostanie nowy nuncjusz papieski w Pradze.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie.

LONDYN, 13-VII. (Pat.) Ze źródeł miarodajnych donoszą tu z Genewy: W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się narady rzeczoznawców konferencji morskiej trzech mocarstw, poczem wieczorem rzeczoznawcy zdawali sprawozdanie przewodniczącym poszczególnych delegacji z przebiegu swych narad. Na podstawie wyników rozmów wczor-

ajszych oraz dzisiejszych, położenie naogół traktowane jest optymistycznie, aczkolwiek urzędowego komunikatu o stanie rokowań nie wydano. Nawiązując do spraw, będących na porządku obrad konferencji w Genewie, Winston Churchill w mowie wygłoszonej wczoraj wieczorem w Mansion House, między innymi powiedział co na-

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Echa zamknięcia sesji Sejmu i Senatu.

W dniu wczorajszym w kołach parlamentarnych zastanawiano się nad sytuacją wytworzoną przez zamknięcie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Naogół panowało przekonanie, że należy zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z petycją o zwołanie ponownej nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu, ze względu na ważność poruszonych ustaw.

Marszałek Rataj zaprosił do siebie w południe przedstawicieli klubów sejmowych. Przybyli przedstawiciele klubów Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Chrześcijańsko-Narodowego, Piasta, N. P. R., Wyzwolenia, P. P. S., Stronnictwa Chłopskiego. Przedstawiciel Polakiewicz, zastępujący chorego prezesa posła Dąbskiego, na zebranie to nie przybył. Konferencja ta nosiła charakter wybitnie poufny.

Po południu odbyła się konferencja marszałków Sejmu Rataja i Senatu Trąpczyńskiego. W godzinach popołudniowych zebrała się Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego i Klub parlamentarny na wspólne posiedzenie. Zastanawiano się nad tem, czy odrzuć petycję do Prezydenta Rzeczypospolitej czy też zaccękać z tem do sierpnia.

Pozatem potępiono stanowisko Rządu ze względu na to, że zamknięcie sesji sejmowej w chwili gdy tak niezmiernie ważne ustawy mają być przez ciała parlamentarne uchwalone jak: zmiana ordynacji wyborczej, nadanie krajowi jednolitego ustawodawstwa samorządowego, krępująca życie polityczne ustawa prasowa, ustawa o uchyleniu prawa głosowania osób wojskowych od ciał samorządowych, jak cały szereg ustaw, zapewniających możliwość rozwoju Ziemi Wschodnich.

Polecono także Klubowi Parlamentarnemu Związku Ludowo-Narodowego, popierać dążenia innych klubów opozycyjnych i wysłać również petycję do Prezydenta.

Naogół stwierdzić należy wielkie zainteresowanie się społeczeństwa. Kluby rozważały nadto deklarację posła Thugutta w sprawie zamknięcia sesji.

Wyniki obrad klubów sejmowych nie są jeszcze dokładnie znane. Dalszych wypadków spodziewać się należy dopiero jutro rano po powrocie Prezydenta Rzeczypospolitej ze Spaly.

Posiedzenie Rady Ministrów.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw związanych z ostatnimi dekretemi Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża.

Prasa o zamknięciu sesji parlamentarnej.

Niespodziewane zamknięcie sesji parlamentarnej znalazło szeroki odgłos w prasie warszawskiej...

Organ obozu, który z bronią w ręku wystąpił przeciw Konstytucji śmieje z siebie „endekom”...

„Głos Prawdy” ma trudne zadanie bronięcia niezrozumiętego zarządzenia rządu. Ułatwia jednak sobie to zadanie przez właściwą sobie metodę rozmyślania się z logiką.

O przyczynie zamknięcia sesji „Głos Prawdy” pisze: Jak wiadomo sejm wymyślił sobie figiel w postaci prawa do samorozwiązalności...

„Djetarjusze”, tak się wyraża organ rzekomych obrońców Konstytucji o członkach Izby, której ta Konstytucja daje dominujące stanowisko w państwie.

W końcu czytamy w „Głosie Prawdy”. Ciągom ustawodawczym został udzielony czas — miemy nadzieję pozytywne — refleksje, zanim zdolały wyrządzić krzywdę powadze władzy ustawodawczej...

Więc ciąża ustawodawcze chciały wyrządzić krzywdę powadze władzy ustawodawczej? I oto oskarża je „Głos Prawdy”, który niezliczone razy poniżał właśnie tę władzę...

„Gazeta Warszawska Poranna” ocenia zamknięcie sesji w sposób następujący: Zgadnij zagadula, gdzie złota kula? Taką przyjemną, nieco staroświecką rozrywkę zaproponował marsz. Piłsudski...

„Gazeta Warszawska Poranna” ocenia zamknięcie sesji w sposób następujący: Zgadnij zagadula, gdzie złota kula? Taką przyjemną, nieco staroświecką rozrywkę zaproponował marsz. Piłsudski...

Znalazł się w tak niewygodnej sytuacji rząd próbował środka dość drastycznego: zamknął sesję parlamentarną na kilka dni przed jej naturalnym zakończeniem...

Może się to nazywa zmocnieniem powagi rządu wobec parlamentu i kraju, ale w każdym razie nie u nas, nie w Europie Zachodniej.

W każdym razie nie jest to żadne rozstrzygnięcie zatargu między rządem a parlamentem. Zatarg rządu z parlamentem, zatarg ze zdrową polityką, interesami gospodarczymi i finansowymi kraju...

Krótko i zwięźle pisze o sytuacji pos. St. Stroński w „Warszawiance”:

„Pierwsze pytanie narzucające się: — Pocz p. Prezydent Rzpltej zwołał sesję Sejmu i Senatu? Drugie pytanie narzucające się: — Dlaczego p. Prezydent zamknął sesję Sejmu i Senatu? Takie pytania bez widocznej i rozumnej odpowiedzi są kłopotliwe i niebudujące.

A jakież są możliwości? Jeżeli Rząd nie zgodził się ze stanowiskiem Sejmu czy Senatu w jakiegokolwiek sprawie, powinien był zdanie swe wypowiedzieć, a wszelki inny sposób postępowania jest nieprawidłowy i niepaństwowy wedle ducha Konstytucji.

Jeżeli Rząd wogóle z tym Sejmem i Senatem nie może pracować, powinien zalecić p. Prezydentowi Rzpltej rozwiązanie, a nie utrzymywać stan niepołudy państwowo.

Jeżeli Rząd nie chce rozwiązania, aby, jak się mówi, nie przyspieszać wyborów na podstawie złego prawa wyborczego, dlaczego palcem nie rusza dla zmiany tego prawa? Pustka.

A w tej pustce zabawy w zaskakiwania. To trochę mało jak na poważne życie Państwa. Tembardziej, że niema zabaw za darmo, a za te płaci Państwo Polskie swym wyglądem wobec swoich i wobec obcych, bardzo niepomysłnym.

„Rzeczpospolita” zastanawia się nad kwestją, jaki był cel zamknięcia sesji: „Ludzie przecierają oczy. Jaki był cel powyższych zarządzeń? — pytają zdumieni. Odpowiedzi udzielają same dekryty.

Rząd nie życzy sobie, aby Parlament miał prawo rozwiązania się na mocy swej własnej uchwały. Rząd również nie życzy sobie, aby Sejm uchwalil ustawy samorządowe.

Pocóż w takim razie Rząd zwoływał Sejm na sesję nadzwyczajną 20 ub. m.? Przecież Rząd był poinformowany, co będzie na porządku dziennym obrad Izby ustawodawczej. Na powyższe pytanie może udzielić odpowiedzi tylko p. Premier.

W danym wypadku każdy obywatel, poważnie i logicznie rozumujący, powie sobie tak: — Był czas, że obecny Sejm uważano za sprawcę wszelkich nieszczęść w Polsce. Zohydzone go w oczach opinii publicznej w sposób niebywały. Sam pan marszałek Piłsudski darzył go epitetami soczystymi, jakto więc ci sami ludzie, którzy

Sejm przedstawiali jako plagę najwyższą — dziś nie chcą dopuścić, aby skończył corychleł swój żywot i, aby inny, już „lepszy” Sejm, przyszedł na jego miejsce?

Społeczeństwo oceni odpowiednio wytworzoną sytuację. Parlament zachować się winien z godnością i mieć na celu dobro państwa, obronę parlamentarizmu i demokracji.

Bardzo ostro atakuje rząd z powodu zamknięcia sesji, poseł Niedziałkowski w „Robotniku”:

„Jakibyż przebieg wypadków? Sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu zwołał p. Prezydent Rzpltej z inicjatywy Rządu. W chwili pobierania ośnośnej decyzji panowie ministrowie doskonale wiedzieli, jaki jest plan prac parlamentarnych. Wiedzieli, że istnieje wniosek konstytucyjny Z. P. P. S. o przywrócenie Sejnowi prawa rozwijania swą mocą własnej uchwały; wiedzieli o zakończeniu w Komisji Administracyjnej ustaw samorządowych; wiedzieli, że muszą przedłożyć dekryty, wydane w międzyczasie, a więc i dekryt prasowy; wiedzieli, że ten ostatni nie spotka się z życzliwym przyjęciem, że będą poruszone sprawy drożyzny, bezrobocia, plac i uposażeń, liczników wreszcie.

Nic z tego, co parlament zaczął robić, nie było dla nich niespodzianką.

I oto w chwili, gdy Senat miał przystąpić do zagadnienia „samorozwiązalności” — następuje raptowne zamknięcie sesji parlamentarnej bez uprzedzenia marszałków, czego wymagały prosta przyzwoitość, z całym

aparatem efektownego „naskoczenia” według przyjętego, już u nas obyczaju — „3” to świetny kawał zgotowaliśmy!”

Stosunek Rządu do Sejmu po majowym przewrocie pojęty został, jako „dowcipna” zabawa, pełna niespodzianek, kawałów, manewrów, tajemnic, gier towarzyskich. Było w tem dużo farsy. Ale skutki, skutki Skutki nabierają cech dramatu.

Rząd chciał sprawić pikusa Sejnowi; zamierzył się w „samorozwiązalność”, trafił w ustawy samorządowe, w ustawę o zgromadzeniach, osłonił dekryty policyjne. Wiedział, że tak będzie. Świadomie więc otacza opieką dzisiejszy chaos bezprzykładny życia samorządowego, rozmyślnie potwierdza ciężkie oskarżenie, że pragnie przedłużyć „proces rozkładowy” parlamentaryzmu polskiego.

Dlatego my — socjaliści polscy — protestujemy w obliczu klasy robotniczej, w obliczu kraju przeciwko tej polityce i taktyce. Opinia, opętana tajemniczością, karmiona demagogią brukowej prasy, rozbudził się wreszcie i spyta: „Dokąd Polskę prowadzicie?” I jakąż to dacie odpowiedź, panowie ministrowie? Przez długie miesiące żyliśmy w atmosferze „igraszek”. Z mgieł figlarnych „kawałów” wyrasta tragiczny znak zapytania: czy to jeszcze farsa, czy już dramat?

Jak widać z powyższej przytoczonych głosów prasy, jedynie sanatorzy czystej wody są zadowoleni z figla, który rząd spletał ciałom ustawodawczym i całej Polsce.

ODEZWA EPISKOPATU POLSKIEGO W sprawie Y. M. C. A. do duchowieństwa i wiernych.

Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej Nr. 7 opublikował następującą odezwę Episkopatu:

„Już przed kilku laty zmuszona była Stolica św. wystąpić z ostrzeżeniem do biskupów świata przed niebezpieczeństwem, jakie zagraża katolickiej młodzieży ze strony międzynarodowej organizacji protestanckiej t. zw. Y.M.C.A. Wobec propagandy, jaką ta organizacja rozwijała wśród młodzieży w Polsce, widzieli się zniewoleni biskupi wystąpić, w myśl wskazań Ojca św., z takim semsem ostrzeżeniem i czterech spośród nich, w których dekrejach dawała się odczuwać propaganda Y. M. C. A., wydało oświadczenie w obronie najdroższych ideałów naszej młodzieży. Tymczasem władze szkolne zostały wezwane, ażeby nie czyniły trudności młodzieży w uczestniczeniu w pracach Y. M. C. A. Wiadomo dziś wszystkim, jakie zaniepokojenie wywołało to wezwanie władz szkolnych i jak szkodliwie wpłynęło na sumienia, młając je.

Wobec tego poczuwamy się do obowiązku, jako stróżowie zwierzonych nam sumień, zabrać w tej sprawie głos i oświadczamy, że wszyscy łączymy się solidarnie z ostrzeżeniem, wyrażonym w listach czterech biskupów i wzywamy całe społeczeństwo do posłuszeństwa wskazaniom Kościoła. Warszawa, d. 30 czerwca 1927.

August kardynał Hlond, Prymas Polski, Aleksander kardynał Kakowski, arcyb. metrop. Warszawski, Józef Teodorowicz, arcyb. Lwowski, obrz. orm., Adam Sopleha, arcyb. metrop. Krakowski, Romuald Jędrzejowski, arcyb. metrop. Wileński, Bolesław Twardowski, arcyb. metrop. Lwowski, obrz. lac., Piotr Mańkowski, arcybiskup, Anatol Nowak, biskup Przemyski, obrz. lac., Leon Walega, biskup Tarnowski, Antoni Juljan Nowowiejski, biskup Plocki, August Łosiński, biskup Kielecki, Marjan Józef Ryx, biskup Sandomierski, Józefat Kocyłowski, biskup Przemyski, obrz. g.-kat., Zygmunt Łosiński, biskup Piń-

Dzień polityczny. Kryzys idei „Anschlusu” w Austrii.

Obserwatorowi zagranicznemu, śledzącemu rozwój stosunków politycznych w Austrii po ostatnich wyborach parlamentarnych, wydawał by się mogło, że idea „anschlusu” w szerokich kołach ludności austriackiej stale zyskuje na znaczeniu, i że w związku z tem również koła rządowe w przedmiocie tym okazują wzmożoną aktywność. Kto jednak na własną osobę w miejscu zapoznał się ze stosunkami w sferach, propagujących ideję „anschlusu”, to nie może nie zauważyć, że hałaśliwa propaganda za zjednoczeniem austro-niemieckim, której świadkami obecnie jesteśmy, jedynie ma na celu zatuszowanie tarć, jakie w przedmiocie tym po wyborach powstały w łonie austriackiej koalicji rządowej. W rzeczywistości idea „anschlusu” przeżywa obecnie bardzo ciężki kryzys, o czym najwymowniej świadczą najrozmaitsze deklaracje partyjne, sprawie tej poświęcone. Przez jakiś czas zdawało się, że stronnictwo chrześcijańsko-

Wiadomości telegraficzne. Rozbicie bandy przemytników.

WARSZAWA, 14.VII (Pat.) W okręgu warszawskiej dystrykcji cel w inspektoracie straży celnej w Praszce (około 20 km. na zachód od Wielunia) straż celna rozbiła bandę przemytników, zabijając dwóch i raniąc trzech przemytników. Przytrzymaono kontrabandę jedwabi i tytoniu, wartości około 30.000 złotych. Jeden strażnik ranny.

Radio w pociągu.

WARSZAWA, 14.VII. (Pat.) Dnia 13 b. m. odbyła się na przestrzeżni Warszawa-Zyrardów druga z kolei próba z lampowym aparatem radiowym konstrukcji p. Dornmunda przystosowanym specjalnie do odbioru audycji radiowych podczas biegu pociągu. Pierwsza próba miała miejsce kilka miesięcy temu. Podczas biegu pociągu odbierano audycje radiostacji berlińskiej, stacji tureckiej w Stambule oraz szwedzkiej w Montehali. Odbiór audycji był bardzo wyraźny i czysty, tak, że obecnie konstruktor aparatu zamierza się odpowiedniemu wygodnym

Z Białorusi Sowieckiej.

Rozruchy na tle religijnym.

W obozie ćwiczeniowy i terytorjalnej dywizji piechoty, w okolicy Borysowa, wybuchły w poniedziałek, dnia 11 b. m., rozruchy na tle religijnym.

Politykiem 3 baonu 2 pułku piechoty był zniechęcony przez żołnierzy agitator i był szpieg niemiecki w czasie wojny europejskiej Jankiel Ursztajn, który zmienił nazwisko na Trudownik. Rozwijał on w charakterze politruka (polityczkiej rukowidli) agitację antyreligijną, skutkiem czego wzbudził ku sobie nienawiść całego pułku.

W dn 11 b. m. Trudownik korzystając z przerwy obiadowej rozpoczął na otwartym

miejscu, obok kuchni, przemowę, w której szydził z religii, „wymyślonej przez popów”.

W pewnym momencie kilkunastu żołnierzy, podnieconych przemówieniem bezbożnika, rzuciło się na niego i wpakowało do kotła z gorącą zupą. Trudownik po kilku godzinach zmarł.

Na miejsce przybyła natychmiast specjalna komisja śledcza, która aresztowała około 30 żołnierzy, grożąc zesłaniem bataljonu w razie niewydania sprawców. Dotychczas jednak żołnierze nie wydali ani jednego żołnierza, który dokonał zamachu na politruka.

społeczne zmieniło po wyborach swe stanowisko w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec. Okazuje się jednak, że przypuszczenia takie były zupełnie nieuzasadnione, i że stronnictwo to w dalszym ciągu przeciwnie jest zjednoczeniu Austrii z Rzeszą. Centralny organ chrześcijańsko-społecznych, „Reichspost” przyniósł w tych dniach obszerny artykuł wstępny, poświęcony problemowi powyższemu, z którego dowiadujemy się, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne gotowe by było podjąć dyskusję na temat „anschlusu” dopiero wtedy, kiedy w Niemczech obalona zostanie hegemonja Prus, kiedy Niemcy zrzekną się konstytucji Wejmarskiej i z obecnego państwa centralistycznego przełstoczą się w „federację szczeplów niemieckich”. Tylko wtedy bowiem, — zdaniem chrześcijańsko-społecznych, — można by było myśleć o przyłączeniu się Austrii do Niemiec.

Na razie jednak wszystko wskazuje na to, że rozwój rzeszy niemieckiej idzie w kierunku wręcz przeciwnym. Nic więc dziwnego, że (coraz wyraźniej odsuwa się od akcji „anschlusu” — a jednocześnie popiera dążenia federalistyczne Bawarii i innych południowych prowincji niemieckich, dając tem samem do zrozumienia, iż nie miało by nic przeciwko utworzeniu katolickiego państwa środkowo-europejskiego przy udziale Austrii i katolickich krajów południowo-niemieckich. Dążenia podobne nie mogą być, rzecz jasna, obojętne dla rządu berlińskiego, który też politykę austriackich chrześcijańsko-społecznych śledzi ostatnio z wyraźnym zaniepokojeniem.

Konferencja rozbrojeniowa.

GENEWA, 14.VII. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem konferencji trzech mocstw wszystkie przewodniczący delegacji przedstawili swe punkty widzenia. Faktycznie doszło już do porozumienia co do wszystkich kwestyj z wyjątkiem sprawy tonażu krajów. Anglia domaga się dla siebie 70 krajowników i proponuje Stanom Zjedn. ustalenie minimalnej liczby swych krajowników o pojemności 10.000 tonn, zobowiązując się ze swej strony nie budować żadnych nowych krajowników do czasu zrównania pojemności tonażu krajowników, należących do każdego z obu krajów. Stany Zjedn. domagają się, aby przed ustaleniem liczby krajowników osiągnięto porozumienie co do ogólnego tonażu. Japonja domaga się ustalenia możliwie najmniejszej liczby ogólnego tonażu.

Wznowienie stosunków między Czechosłowacją a Watykanem.

PRAGA, 14.VII. (Pat.) Minister pełnomocny dr. Krosta udał się w tych dniach do Rzymu w celu odbycia tam narad w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Czechosłowacją a Watykanem.

Jerzy André Cuel. 50 PALAC BEZ OKIEN. POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany Jadwigi Boelke.

Tego panu nie powiem, odparł z chłodną powagą. Nie, panna Enid nie jest obłąkana, natomiast jej biedna matka jest nią od wielu lat. Skoro pułkownik przywiózł pana do Raby, przyjechał on odwiedzić swoją żonę. Nie powiedział panu tego, gdyż o takich nieszczęściach nie mówi się bez ważnych przyczyn. Ja wiem, ile cierpi ten człowiek i łączony z nim taką samą boleścią, odczuwam dla niego serdeczną przyjaźń. Pułkownik Hanseley przyjeżdża co roku do Tunisu na dłuższą pobyt, ponieważ jego żona jest tutaj, odwiedza ją bardzo często. Córka do tej pory nie wiedziała o niczem; zdaje mi się nawet, że panna Enid do czasu pierwszej wizyty państwa była przekonana, że matka jej nie żyje. Pani Hanseley uważa się za mężczyznę, artystę i prowadzi od-

powiedni tryb życia w murach tego domu, który bierze za swój własny. Cała przeszłość znikła z jej pamięci, a wszystkie moje usiłowania, aby obudzić odrobine świadomości, pozostały bezskuteczne. Nie poznaę nikogo, nawet męża swojego. Przed paru dniami skłoniłem pułkownika, aby mimo wszystko wyznał córce całą prawdę i powierzył mi pannę Enid na czas jakiś. Miałem nadzieję, że obecność jej przy chorzej żoldzie przypomni jej jakiś epizod z jej pierwotnego życia. Lord Hanseley zgodził się na spróbowanie tego ostatecznego środka. Przywiózł mi przeto przed wczoraj to biedne dziecko, abym sam wyjął przed nią stan matki, wczoraj zaś wieczorem pozostał z nią tutaj i odszedł sam w nocy targany boleścią, której ogrom może pan sobie wyobrazić. W małym ogródku widział pan miss Enid celującą swoją matkę. Czy chce pan zadać jeszcze jakie pytanie?

— Tak, jedno jeszcze. Dlaczego polecił pan pułkownikowi Hanseley, aby zaprosił mnie tutaj w pańskim imieniu? — Nie zapraszał pana, lecz powiedziałem pułkownikowi, aby skłonił swoich znajomych do przybycia tutaj. Wiedząc, że zaprzyjaźnił się z panem, byłem pewny, że pana przywiezie. Cóż, chciałem pana poznać, dorucił sucho z lekkim akcentem ironji. — Ah tak! rzekłem, chciał mnie pan poznać? Wobec przyjęcia, jakie zgotowano mi w Rabie, mógł mnie pan chyba pozostawić w spokoju. — Pan się dziwi memu zachowaniu w stosunku do pana? W takim razie klepski z pana psycholog. — Widząc pytające moje spojrzenie dorzucił: — Wiedziałem przecież, że pan jest kochankiem mej żony. Czy nie rozumie pan, że można być zazdrośnym? — Podszedł do mnie z ostrym wyrazem twarzy, wziął po drodze mały sztylet, leżący na stole... i przeciął wiążące mnie sznurki. XVIII. Przez ręce moje, żadnem już nie skrepowane więzami, przesunęły się dokumenty, które pole-

cono mi czytać jaknajważniejszej. Wśród nich znajdowało się świadectwo ślubne hrabiego Pantinelli Vozzo z panną Auccaque, akt zejścia rodziców tej ostatniej, zaświadczenia lekarskie, tytuły własności, świadectwa tożsamości, bezwzględnie przekonujące. Z tą chwilą nie mogłem dłużej wpatrywać się w te dokumenty. Cely romans, zmyślony przez Adę, rozwiewał się jak legenda w zetknięciu z historją, kobieta zaś, którą w ciągu ostatnich trzech dni pokochałem całą gorączką serca, spragnionego tkliwości, pełnym porywem człowieka, poświęconego dotąd walkom i pracy, wydała mi się teraz jakąś nie-rzeczywistą, złądną zjawą szczęścia nieistniejącego, zwodniczego, postacią o rysach nieokreślonych, zaledwie naszkicowanych. Adela stała się dla mnie bohaterką marzenia sennego, jednego z tych snów, które człowiek wspomina, jako coś zbyt pięknego, by mogło być prawdziwe, zbyt upojnego, by mogło pomieścić się w ramach życia rzeczywistego; snu, który rozwiewa się pod brutalnym dotknięciem światła dziennego i znika pozostawiając w ser-

cu głęboki, łagodny smutek. Usłyszone obecnie rewelacje oddaliły nagle Adę odemnie, odsunęły w krainę niedostępną, kobietę, którą pragnąłem obejmować ramieniem, której świeży ust i długie piészczotę pożądałem namiętnie. — Wyciągałem ręce do niej jak ku marzeniu niemożliwemu do urzeczywistnienia, ku cudownym majakom. Wiedząc, że nie odnajdę już rozkosznych chwil, które przeżyłem, nie zaznam nigdy poculonów, których rozkosz była mi obcą dopóki Adę nie wtajemniczyła mnie w nią. — Straszliwa pustka otworzyła się we mnie. Po cóż przernaczenie postawiło na drodze mojej tę kobietę, skoro nie mogłem wierzyć już jej uśmiechom? Dlaczego trzeba było, aby jedyna istota, którą naprawdę pokochałem, była biednym stworzeniem pozbawionem świadomości. Nieznany dotąd ból przeszył moje serce i zrozumiałem, że zamieszkało w niem otąd cierpienie nieuleczalne. Po raz pierwszy w życiu miłość wycisnęła łzy z moich oczu. —

— Wyszczerać paru te dowody? zapytał. — Wierzę panu teraz, rzekłem tonem stanowczym. — W takim razie, panie poruczniku, jeżeli pan nie ma nic więcej do powiedzenia... Nie dokończył zdania. Może czekał na przeproszenie z mej strony. Myślałem o tem, lecz lina trojka przesładowała mnie zbyt mocno, bym mógł rozwozić się nad potrzebem uprzejmości. — Proszę pana, chciałbym zaim odepść zobaczyć panną Didier. — Zamyślił się. — Zależy panu na tem? — Skinałem głową twierdząco. — Dobrze, rzekł. — Ruchem powolnym, znużonym ujął młotek miedziany i uderzył nim w gong, znajdujący się obok biurka. Głęboki dźwięk rozbrzmiał po pokoju. d. c. n.

— Wyszczerać paru te dowody? zapytał. — Wierzę panu teraz, rzekłem tonem stanowczym. — W takim razie, panie poruczniku, jeżeli pan nie ma nic więcej do powiedzenia... Nie dokończył zdania. Może czekał na przeproszenie z mej strony. Myślałem o tem, lecz lina trojka przesładowała mnie zbyt mocno, bym mógł rozwozić się nad potrzebem uprzejmości. — Proszę pana, chciałbym zaim odepść zobaczyć panną Didier. — Zamyślił się. — Zależy panu na tem? — Skinałem głową twierdząco. — Dobrze, rzekł. — Ruchem powolnym, znużonym ujął młotek miedziany i uderzył nim w gong, znajdujący się obok biurka. Głęboki dźwięk rozbrzmiał po pokoju. d. c. n.

Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwrządczego.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

Zgodnie z przysłowiową naszą punktualnością o godz. 8-ej wiecz. t. j. w czasie oznaczonym na początek posiedzenia, na sali trzech radnych natomiast na części sali przeznaczonej dla publiczności ścisł kładący.

Pozatem w lokalu wybranym na obrady widzimy przedstawicieli władz w osobach: szefa wydziału bezpieczeństwa p. Kiriłki, komisarza Rządu p. Folejewskiego, kierownika miejskiego wydziału samorządowego p. Dzieńnajewicza, oraz przedstawicieli policji.

Obszerny stół prasowy obleżony przez członków prasy miejscowej i stołecznej wszelkich odcieni.

Zwolna schodzą się nowo kreowani radni.

Pepesowców wyróżnia czerwony gwóźdź w butonierce.

O godz. 8 m. 35 w. wiceprezydent p. Łokuciewski w zastępstwie chorego prezydenta p. Bańkowskiego, jako przewodniczący, zgodnie z regulaminem, otwiera posiedzenie i zaprasza senatorów poszczególnych grup na naradę, celem ustalenia porządku dziennego.

O godz. 8 m. 55 w. po ukończonej naradzie otwiera ponownie posiedzenie i składa nowej Radzie życzenia owocnej pracy, a następnie odczytuje artykuły obowiązującej tu u nas ustawy miejskiej, odnoszące się do pierwszego zebrania, poczem powołuje do stołu prezydjalnego członków komisji wyborczej w osobie d-ra Wygodzkiego, jako najstarszego i p. Kurana (P. P. S.), jako najmłodszego z radnych.

Zabiera głos r. Płaski (PPS), oświadczając, że pierwsze posiedzenie jest ściśle wyborcze, a więc postawiona na porządku dziennym jako pierwszy punkt, sprawa określenia wynagrodzenia prezydium magistratu i ławników winna być załatwiona na jednym z następnych posiedzeń.

Przewodniczący, opierając się na regulaminie, obstarę przy określeniu norm uposażeń.

Oświadczenie to popiera mec. Engiel i inni.

Zarządzone przerwy, podczas której senatorzy uchwalili określić wynagrodzenie członków magistratu w normach dotychczasowych, t. j. dla prezydenta — 1200 zł, wiceprezydenta — 900 zł i ławników po 800 zł miesięcznie.

W głosowaniu uchwała senatorów uzyskała większość, przy powstrzymaniu się od głosowania koła chrześcijańsko narodowego.

Z kolei przystąpiono do sprawy określenia ilości ławników w nowym magistracie.

R. Kruk (k. żyd.) jest za powiększeniem liczby ławników do 5-ciu.

Mec. Engiel, a później sędzia Piłsudski, protestują ze względów prawnych. R. Aronowicz (drobner.) domaga się powiększenia liczby ławników.

R. Wygodzki dowodzi, bez przekonania, o słuszności wybrania 5-ciu ławników. Czuci, że to chodzi o przeforsowanie programu, na którym oparto porozumienie stworzonej większości P. P. S. z żydami i innymi zbliżonymi ugrupowaniami.

Zarządzone głosowanie, które dało wyniki następujące. Za wnioskiem p. Kruka głosowali: P. P. S., Bund i nacjonalistki żydowskie w liczbie 28.

Przeciw wnioskowi wypowiedzieli się: chrześc. - narod., sanatorzy i monarchiści, a więc padło 19 głosów.

Uchwała powołania 5 ławników odesłana będzie do zatwierdzenia władz nadzorczych.

Po załatwieniu sprawy ławników zabrał głos prof. Wacław Komarnicki, uzasadniając słuszność dania na pierwszym uroczystym zebraniu rady możliwość wypowiedzenia się o stanowisku, zajętem przez poszczególne ugrupowania rady.

Protestują gorąco, motywując w bardzo naiwny sposób r. Piłsudski (sanator) i dr. Wygodzki, a r. Płaski w ironizujący sposób usiłuje osmieszyć domaganie się grupy chrześc. narod.

Odpowiedź dosadną dał mówcy P. P. S-owemu mec. Engiel wyjaśniając jednocześnie, że deklaracja grupy chrześc. narod. ma na celu wyjaśnić dlaczego uniemożliwiono jej dwukrotnie dokonania większości polskiej.

Oświadczenie mec. Engla powitane zostało oklaskami.

Na wniosek r. Płaskiego zamknięto dyskusję.

Dr. Wygodzki, wspinałomyślnie, godzi się na udzielenie głosu celem odczytania chrześc. - narod. deklaracji po dokonaniu wyborów.

Przewodniczący oznajmia, że wobec tego, że uchwalono zwiększyć ilość radnych, co podlega zatwierdzeniu władz nadzorczych, wybory ławników odbywać się na bieżącym posiedzeniu nie mogą.

W głosowaniu nad kwestją, postawioną przez prof. Komarnickiego, za wnioskiem głosowali jedynie chrześc. - narod., zaś przeciwko wnioskowi wszyscy inni radni.

Przewodniczący przystępuje do wyborów prezydenta miasta.

Zabiera głos prof. Komarnicki, odczytując następujące oświadczenie.

Oświadczam w imieniu Chrześcijańsko-narodowego Koła Radnych miasta Wilna, iż wobec tego, że nasza inicjatywa utworzenia polskiej większości w Radzie Miejskiej na podstawie wspólnych bezpartyjnych i fachowych kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta miasta upadła, wobec odmownego stanowiska koła radnych PPS., a tem samem uniemożliwiony został wybór prezydium miasta większością polską, w głosowaniu złożymy białe kartki i zaznaczymy, że żadnej odpowiedzialności za pracę Magistratu nie bierzemy i ponosić nie będziemy.

(-) Wacław Komarnicki przewod. Chrześc.-Nar. Koła Radnych m. Wilna.

Odczytanie powyższego oświadczenia wywołuje burzę wśród żydów, socjalistów i innych lewicowców skrajnych.

P. Płaski wnosi protest przeciwko dopuszczeniu do ogłoszenia oświadczenia.

Zarządzone przerwy, celem naradzenia się nad kandydatami, co jak wskazują wyniki pierwszego głosowania nie dało realnych wyników, bowiem za Kozmą Krukiem padło 5 gł. (głosowali drobnerowcy) za mec. Wincentym Łuczyńskim padło 5 głosów, oddanych przez sanatorów, za Aleksandrem Lednickim — 4 głosy (głosowali monarchiści) oraz za Witoldem Czyżem padło 9 t.j. oddanych przez wszystkich socjalistów.

Kartek białych złożono 25. Wobec tego, że nikt z wysuwanych kandydatów nie otrzymał wymaganej absolutnej większości, zarządzone ponowne wybory.

Po przerwie rozpoczęło się drugie głosowanie, które dało wyniki następujące: Aleksander Lednicki otrzymał 15 głosów (monarchiści, żydzi nacjonalistki, b. a. rusin i litwin); Witold Czyż—12 głosów (socjaliści i bund); Wincenty Łuczyński — 5 głosów (sanatorzy) oraz Kuzma Kruk—5 głosów (drobnerowcy). Białych kartek oddano 14.

Z kolei zarządzone ściślejsze głosowanie między dwoma kandydatami, którzy utrzymali w drugim głosowaniu największą ilość głosów, a więc między pp. Lednickim i Czyżem.

W tym, 3 w trzecim z kolei, głosowaniu, dokonywanym zwykłą większością, za p. Aleksandrem Lednickim oddano 20 głosów, p. Witoldem Czyżem — 16 głosów oraz złożono 12 kartek białych.

Wobec tego na prezydenta miasta wybrany został adw. Aleksander Lednicki, za którym przypuszczalnie głosowali: monarchiści, sanatorzy, żydzi nacj., białorusin i litwin.

Po ogłoszeniu wyniku rozległ się, po dłuższej chwili, pojedynczy okrzyk.

Zarządzone wybory wiceprezydenta miasta.

Po oddaniu głosów przez wszystkich radnych, przewodniczący skonstatował, że w urnie znajduje się 49 kartek t. j. o jedną więcej, niż jest radnych.

Wobec tego bez rozwijania kartek, głosowanie to uznano za nieważne, zarządzając ponownie, w którym rozłożyły się głosy w sposób następujący:

P. W. Czyż otrzymał — 18 gł. p. J. Wygodzki—10 gł., Delacki—4 gł. oraz 16 kartek złożono białych.

W drugim głosowaniu wynik następujący:

P. W. Czyż—25 głosów, p. J. Wygodzki — 11 głosów i kartek białych oddano 12.

Wobec tego, że p. Czyż otrzymał absolutną większość głosów, ogłoszony został wiceprezydentem.

Przewodniczący zapytał obecnego p. Czyża, czy wybor przyjmie, ten oświadczył, że wiceprezesa przyjmuje i że starać się będzie sprostać zadaniom, a w pierwszym rzędzie będzie dbał o klasę pracującą.

Na tem posiedzenie zakończono o godz. 2-iej w nocy.

Kos.

Pan Prezes Popowicz opuszcza Wilno.

Fakt nie do wiary, a przecież w kraju wszelkich możliwości jakim stała się od roku Polska oczekiwany od dawna.

Pan Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów Jan Popowicz brat gen. Popowicza dowódcy i dewizji Legionów opuszcza Wilno. Opuszcza dlatego, że ma wyraźne przekonania katolickie i narodoie i miał odwagę po przewrocie majowym pracować społecznie z otwartą przyłbicą. P. Minister Miedziński, którego jedyną dotychczas „fachową” specjalnością są liczniki i translokatory osób podejrzanych o nieprawomyślność belwederską w czasie bytności swej w Wilnie zadecy-

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT”
Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca: wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 293—29or

dował o przeniesieniu na stanowisko równorzędne do Lwowa p. Popowicza, gdyż w Wilnie, okupowanym przez sanację, prezes jednej z największych instytucji państwowych katolik i narodowiec był niewygodny, w mieście, gdzie masoneria kieruje posunięciami rządowymi i swymi ludźmi obsadza stanowiska nie mogło być miejsca dla osoby p. Popowicza.

Jakież przewinienia popełnił pan Prezes na terenie Wilna?

Wziął pod opiekę kościół św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej i nakłaniał pocztowców do opiekania się tą świątynią. Wpajał więc ducha „zaufania” czyli utrudniał robotę klasowym związkom zawodowym.

Nie szedł na rękę kołom pocztowym, które głosily demagogiczne hasła i bronil groza państwowego.

Był prezesem oddziału Wileńskiego Białego Krzyża, który niepodoba się panom Prystorom.

Był jednym z założycieli Ligi Katolickiej.

Pewne zewnętrzne oznaki dowodziły, że za kulismis robotą idzie na całego, że p. Miedziński otrzymuje przyjacielskie uwagi pewnych panów posłów, że „najserdeczniejsi” pracują w pocie czoła, by spowodować usunięcie z Wilna p. Popowicza.

Nikt nie ludził się co do decyzji p. Miedzińskiego. Najwyżej spierano się co do czasu. Gdyby nie liczniki warszawskie i łódzkie, decyzja ministerjalna byłaby szybsza.

Sprawa przeniesienia p. Popowicza jest niezmiernie charakterystyczna dla polityki obecnego rządu. Jest to typowy kwiatek z lącki majowej.

We Lwowie skąd p. Popowicz pochodzi znajduje opuszczający nas przez nowe pole do pracy i niewątpliwie prowadzi ją będzie w duchu narodowym i katolickim. W Wilnie pozostawia p. Popowicz wspomnienie o sobie głębokie i niezatarte tych wszystkich, którzy wzięli na siebie trud utrzymania stanu posiadania polskiego na naszych kresach mimo wszystkie złe wiatry idące od swoich i obcych.

Praca, którą podjął w Wilnie prowadzona będzie dalej. Sanacja jest w stanie usunąć człowieka, ale nigdy zabić idei.

J. Cichy.

Zamach bolszewicki na młodzież.

Przed bardzo niedawnym czasem w Warszawie odbył się zjazd sportowy młodzieży socjalistycznej.

W związku z tym faktem nie należy przemilczać tego szczegółu, iż zjazd „czerwonej młodzieży sportowej” był obelany nader licznie. Ze wszystkich ośrodków miejskich „czerwoni sportowcy” stawili się nader obficie i, co jeszcze jest bardziej ciekawe, „złocieli się” na zjazd młodzieży socjalistyczna tak z prawicy, jak i lewicy P. P. S. Ta nadzwyczajna zgoda dwóch walczących ze sobą odtamów tej samej partji, byłaby zadziwiająca, gdyby...

Jeśli chodzi o wyjaśnienie powodów „braterskiej zgody” pomiędzy obydwoima odtamami zwaźnionej P. P. S., to wystarczy przypomnieć kilka cytat z programowych przemówień Zinowjewa, któremu swego czasu powieriono sprawę organizacji i kierownictwa komсомола, czy komunistycznej międzynarodówki młodzieży.

„Celem organizacji komunistycznej jest opanowanie całej młodzieży robotniczej... Starszych trudniej nam będzie opanować, trzeba więc wytyczyć wszystkie siły w pracy nad młodzieżą i dziećmi”...

Powyższe cytaty nabierają właściwego wyrazu, jeśli się przypomni i ten fakt, że dzisiejsza lewica P. P. S. nie wiele różni się od „Polskiej partji komunistycznej”, często pokrywa się z nią całkowicie, oraz w wielu wypadkach po to tylko istnieje, aby nielegalnej partji bolszewickiej w Polsce umożliwić egzystencję w ramach legalności. Jeśli lewica P. P. S. tak skwapliwie wysyłała swoją młodzież na „czerwony zlot sportowy” do Warszawy, to i na to znajdujemy wytłumaczenie w uchwałach il-go kongresu K. M. M. (Kom. Międzynar. Młodzieży) w Moskwie:

„Kongres postanowił rozszerzyć pracę i wśród innych organizacji, jak np. wśród faszystowskiego związku młodzieży we Włoszech, wśród związku młodzieży chrześcijańskiej Y. M. C. A.”

Lecz tego jeszcze nie dosyła! Na terenie Polski przewidziana Moskwa bolszewicka specjalne zadania do spełnienia, w związku z faktem, iż teren naszej Rzeczypospolitej jest tym walecznym, który nie pozwala bolszewizmowi przedostać się na zachód Europy.

Oto co się dzieje na terenie naszego państwa: W ostatnich

czasach agencji „Kominternu” energicznie organizują młodzież na podstawie ruchu klasowego, sugerując nawet niekomunistycznym organizacjom konieczność „izolowania dzieci i młodzieży od wpływów burżuazji”.

Rodzi się więc wobec tego pytanie: czy i P. P. S. prawica, organizująca związki sportowe P. P. S. i związki młodzieży czerwonej, nie została zasugerowana przez komunistów? Jakby odpowiedziały na to jest: „Czerwone harcerstwo”, organizowane w tym celu, aby dzieci nie były wychowywane na dzielnych Polaków, tylko na „klasowych bojowników” (dziś P. P. S., a jutro?). Jest nią także wezwanie T. U. R. (Tow. Uniwersytetu Robotniczego, które, jak wiadomo, aż nazbyt często flobolszewizuje!), wydane przed zlotem młodzieży socjalistycznej w Warszawie, w dniu 5 go czerwca r. b., a mierzące w sobie takie zdanie: „Zjedźcie się na nim kłdra młodej proletariackiej gwardji”. Nie trudno oczywiasta do tego wyjaśnienia, że i—komunistycznej!

Jak dalece bolszewikom moskiewskim zależy na rozkładzie moralnym młodzieży Polskiej przy pomocy t. zw. „Sportinternu”, świadczy o tem wskazania programowe tej organizacji:

1) Żądanie organizowania wychowania fizycznego proletariatu. 2) Opanowanie sportowych związków robotniczych. 3) Wyodrębnienie robotników z dotychczasowych burżuazyjnych związków (Sokoła, Harcerstwa etc.) i organizowanie ich w osobne związki robotnicze. 4) Oswobodzenie wychowania fizycznego od burżuazyjnego wpływu i burżuazyjnych metod. 5) Wykorzystanie sportu robotniczego do celów rewolucji proletariackiej. 6) Organizowanie robotniczych związków sportowych, jako — fizycznej gwardji proletariatu”.

Czy wobec tych wyjaśnień ciągle jest jeszcze tajemnicą, dlaczego komunizująca, lub jawnie komunistyczna lewica P. P. S. tak skwapliwie poparała zjazd „czerwonych sportowców” w Warszawie?

A jeśli niebezpieczeństwo, które zagraża naszej młodzieży ze strony zakonspirowanego spisku bolszewików moskiewskich — zostało zawnazusa przewidziane, to organizacja samoobrony narodowej w tym względzie nasuwa się jako konieczność nie tylko społeczna, lecz i państwowa.

J. Cichy.

Ruch oszczędnościowy w Polsce i zagranicą.

Mamy w Polsce 110 zorganizowanych kas oszczędności z wkładami na ogólną sumę 70 milionów złotych, a tymczasem w sąsiedniej Czechosłowacji blisko 400, nie licząc wcale tak zwanych kas zaliczkowych, które poniekąd wypełniają zadanie.

Wkłady Czechosłowackich kas oszczędności reprezentują sumę przekraczającą znacznie 300 milionów dolarów, czyli 2.700.000 złotych. Jedna tylko miejska kasa oszczędności w Pradze ma wkładów na blisko 50.000.000 dolarów i wydała przeszło 300.000 książeczek wkładowych. Nasza Pocztowa Kasa Oszczędności, która w Polsce odgrywa wyjątkową rolę w obrocie czekowym wydała do 1 października r. ub. zaledwie 102.604 książeczki, jakkolwiek od 1 stycznia br. daje się zauważyć stały wzrost oszczędności w tej instytucji.

Na 1 czerwca 1924 roku ilość wydanych książeczek wynosiła tylko 33.018.

Suma oszczędności zwyczajnych, złożonej w PKO, wynosiła na 1 października ub. r. 20.575.520 złotych. Na 1 stycznia b. r. tylko 12.612.013 zł. a tymczasem w Anglii w końcu roku 1915 suma oszczędności złożonej w PKO. wynosiła przeszło 186 milionów funtów, a więc przeszło 8 miliardów złotych podług kursu obecnego.

We Francji jeszcze w końcu roku 1921 pocztowe kasy oszczędnościowe wskazywały przeszło 7 milj. oszczędzających.

We Włoszech w roku 1920 znajdowało się w obiegu prawie 6 1/2 milj. książeczek oszczędnościowych, w Holandji, w końcu roku 1921 było w obiegu prawie 2 milj. książeczek oszczędnościowych i t. d.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajdowało się w obiegu na 1 lipca 1922 roku 420.242 książeczek wydanych przez pocztowe kasy oszczędnościowe, a suma wkładów wynosiła prawie 138 milj. dolarów, ale oprócz tego t. zw. „Mutual Savings Banks” w roku 1923 wykazywały ponad 10 milionów oszczędzających, a suma wkładów przekraczała 6 1/4 miljarda dolarów, oprócz oszczędności, ulokowanych w innych instytucjach.

Jak więc widać z tych kilku cyfr, dorobek nasz na polu oszczędnościowym jest bardzo nikły, zarówno pod względem organizacyjnym jak i stanu oszczędności w ogóle. Praca nasza powinna iść w kierunku stworzenia przede-

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę **Marjana Seydy** p. t.

„Polska na przełomie dziejów”

której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki
Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

KUPON PREMJOWY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Dziennika Wileńskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów” za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko.....
Miejscowość i poczta.....
Powiat, woj.....

wszystkiem jaknajwiększej ilości kas oszczędności nawet w najmniejszych miejscowościach Rzeczypospolitej, któreby ideę oszczędności słowem i czynem propagować mogły, pozbawione w tym kierunku wiele uczynić szkoły, któreby przez założenie t. zw. szkolnych kas oszczędności wychowywały młodzież w duchu oszczędnościowym i w ten sposób przysporzyły nam w przyszłości kadry obywateli przepojonych zasadami oszczędności.

Czeka nas w tym kierunku wysiłek duży ale konieczny, jeżeli przyszłość gospodarcza Polski, ma oprzeć się na trwałych fundamentach.

„Miesiąc obrony” Rosji Sowieckiej.

Wojownicze przemówienia w Rosji sowieckiej ostatnio jakoś ustaly, ale nie ustaly gorączkowe przygotowania do wojny. W tych dniach rozpoczną się w całej Rosji uroczystości t. zw. „tygodnia obrony”, który poświęcony będzie propagandzie idei obrony państwa i militaryzacji przemysłu. Choć oficjalnie mowa jest o „tygodniu obrony”, w rzeczywistości chodzi tu o „miesiąc obrony”, gdyż już od samego początku lipca prasa sowiecka na całym terytorjum ZSSR prowadzi gorącą wojnę propagandową na rzecz „wojennego tygodnia”.

W tych dniach pisma moskiewskie opublikowały hasła, pod którymi odbędą się uroczystości „tygodnia obrony”. Oto niektóre z nich: „Robotnicy, włościanie, czerwoni gwardziści, w walce o pokój, wzmocnijcie obronę państwa sowietów” — „Robotnicy, wieśniaku — zacieśnij węzły, łączące cię z armją czerwoą” — „Podnieśmy nasz przemysł wojenny. Stworzymy nowe oddziały czołgów i samolotów. Wzmoczymy produkcję karabinów. Niedostępną twierdzę powinno być państwo sowietów” — „Robotnicy, robotnice; włościanie, włościanki! — zwiększcie siły obrony; wstępiecie do kółek strzeleckich i sanitarnych”.

Również do młodzieży zwraca się rząd sowiecki z apelem do poświęcenia się sprawie obrony państwa. Świadczą o tem następujące „hasła”, opublikowane w pismach sowieckich: „Komsomolcy, nabywajcie wiadomości wojennych, ustawcie się w pierwszych szeregach obrońców ZSSR”.

Nie sposób wyliczyć tu wszystkie „hasła”, opublikowane przez komitet „tygodnia obrony”, ale i te, które powyżej przytoczyliśmy, charakteryzują dobitnie istotę „tygodnia obrony”.

Poszczególne pisma sowieckie obok wspomnianych „hasel” przynoszą niemiernie codziennie szereg artykułów, poświęconych sprawie obrony ZSSR. Tak np. „Raboczaja Gazeta” zastanawia się w jednym ze swych ostatnich numerów nad kwestją obrony państwa w nowych, powojennych warunkach. Dawniej, — pisze „Raboczaja Gazeta”, — mobilizacja polegała na wcieleniu do szeregów kilku roczników oraz na przewiezieniu uzbrojonych i umundurowanych żołnierzy na front. Obecnie jednak zadania mobilizacji są daleko większe, gdyż mobilizować należy nie tylko armję, lecz również cały transport przemysł, finanse, gospodarstwo wiejskie — jednym — słowem — całe państwo.

W chwili obecnej, — pisze dalej „Raboczaja Gazeta”, — posiadamy armję, liczącą 562.000 żołnierzy. Jest rzeczą jasną, że tak nieliczne wojsko, rozrzucone na całym terytorjum ZSSR, zaledwie przez kilka pierwszych dni będzie w stanie bronić granic państwa. Z tego to względu główne zadanie naczelnego dowództwa polegać powinno na przygotowaniu mas mobilizacyjnych. Ale armję należy też umundurować, uzbroić i przetrzeć z jednego miejsca na drugie. Dlatego w równej mierze należy się zająć mobilizacją przemysłu i środków komunikacji. Mobilizacja ta powinna obejmować wszystkie organy naszego związku, wszystkie trusty, wszystkie zakłady, wszystkich robotników, pracowników i włościan. I

już teraz winni oni przystosowywać swe siły do wytyżonej pracy, która podczas wojny bardzo zyska na swej intensywności”.
„Tydzień obrony” który w tych dniach zaczyna się w Rosji, ma na celu propagandę planu obrony i „militaryzację psychologii ludności związku sowieckiego”.

Z Życia katolickiego.

W dniach od 20 do 24 b. m. odbędzie się w Wlehradzie (Czechosłowacja) kolejny (co 2 lata) zjazd unijnistyczny, mający na celu połączenie Kościołów. Na ostatnim zjeździe Polskę reprezentowali J. J. EE. ks. ks. biskupi Przezdziecki i Sokolowski, ks. prof. Urban T. J. oraz Inni, nórwno duchowni jak i laicy.

Z ostatniej chwili.

Układ Polsko-Niemiecki.

BERLIN, 14. VII. (Pat). Rząd polski i niemiecki zawarły dziś w dniu 14 lipca b. r. układ, dotyczący całego obszaru ich państw na mocy którego każdy rząd zapewnia obywatelom drugiego państwa świadczenia ubezpieczeniowe na wypadek bezrobocia i pomoc dla pozbawionych zarobków łącznie z państwową pomocą doręczną dla bezrobotnych, jak również pomoc na wypadek kryzysów gospodarczych w tych samych warunkach i w tym samym zakresie jak obywatelom własnym. Układ podpisany został ze strony polskiej przez prezesa delegacji polskiej dr. Prądzyńskiego i naczelnika wydziału M-stwa Pracy i Opieki Społecznej dr. Horowicza, ze strony Niemiec przez radcę legacyjnego referendarza w urzędzie spraw zagranicznych Matiusia i radcę ministerjalnego w M-stwie P. i O. S. dr. Lehfelda.

Trzęsienie ziemi w Palestynie.

JEROZOLIMA, 14 VII. (Pat.). Żydowska agencja telegraficzna donosi, że według relacji urzędowych liczba trupów, wydobytych z pod rumowisk zawałonych domów wynosi przeszło 400. Są to prawie wyłącznie trupy Arabów. Należy jednak przypuszczać, że liczba zabitych jest większa, gdyż prace dokola odkopywania gruzów nie są jeszcze zakończone. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Palestynie sięgają sumy przeszło 250.000 funt. szterl. Rząd podjął energiczne środki, by nie dopuścić do rabunku ze strony koczujących plemion Beduinów lub zbродniczych elementów. W kraju panuje spokój.

RUCH WYDAWNICZY.

Bluszcz. 28 numer społeczno-literackiego tygodnika „Bluszcz” raz jeszcze żywo świadczy o rzetelnym, sumiennym kierownictwie tego pisma. Dział publicystyczny zawiera esencjonalne, treściwe studjum sprawozdawcze Marji Sunderland na temat „Kobiety w Lidze Narodów”; niezwykle trafnie zaobserwowane powojenne cechy psychiczne kobiety nowoczesnej w artykule „Samowystarczalność Kobiety Zarczukującej” (W.Z.) i świetny, mocny głos mem wolający o naprawę skandalicznych warunków mieszkaniowych, protest M. H. Szpyrkówny w artykule „O kropie wody”, który wywoła niewątpliwie żywą dyskusję w sferach naszych działaczy społecznych. Dział poezji zawiera urywek Don Karlosa Schillera w mistrzowskim przekładzie świetnej poetki J. K. Illakowicz, Dział beletrystyczny przynosi początek nowej niezmiernie ciekawej współczesnej powieści obyczajowej W. Miłszewskiej p.t. „Kaczęta”, osnutej na tle odwiecznego antagonizmu pokoleń, oraz dalszy ciąg powieści Conrada „Plantator z Malaty”.

Część praktyczna zawiera cały szereg konkretnych zajmujących i niezastąpionych w użyteczności artykułów, porad i wskazówek.

KRONIKA.

Zamknięcie przedwczesne sesji sejmowej ciosem dla naszego nauczycielstwa.

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Wiadomości kościelne.

Uroczystość M. B. Szkaplernej. W sobotę dn. 16 b. m. w Kościele Wsz. Świętych wypadła uroczystość Matki B. Szkaplernej.

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Nabożeństwo T-wa Wincentego à Paulo. W dzień św. Wincentego à Paulo 19-go lipca jako w Święto Patrona naszego odprawi się uroczyste nabożeństwo w Kościele Misyjonarskim o godz. 9-ej, na które zaprasza wszystkich członków czynnych...

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Nabożeństwo T-wa Wincentego à Paulo. W dzień św. Wincentego à Paulo 19-go lipca jako w Święto Patrona naszego odprawi się uroczyste nabożeństwo w Kościele Misyjonarskim o godz. 9-ej, na które zaprasza wszystkich członków czynnych...

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Komisja do ustalenia cen artykułów. W myśl jednostronnego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w końcu lipca r. b. zbiera się w Wilnie zorganizowana przez Komisarza Rządu na m. Wilno specjalna komisja, której celem będzie ustalenie cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby.

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Kursy prelegentów L.O.P.P. Od 1—15 sierpnia r. b. Urząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje w Warszawie specjalne kursy prelegentów propagandowych przy udziale 60 słuchaczy, po 3 z każdego województwa.

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Sprawy administracyjne. Stosunek praktykantów państwowych w razie służby wojskowej. Wobec istnienia wątpliwości, czy w razie powołania praktykanta w służbę państwową do pełnienia obowiązków, służby wojskowej, należy rozwiązać jego stosunek służbowy czy udzielić mu...

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Sprawy administracyjne. Stosunek praktykantów państwowych w razie służby wojskowej. Wobec istnienia wątpliwości, czy w razie powołania praktykanta w służbę państwową do pełnienia obowiązków, służby wojskowej, należy rozwiązać jego stosunek służbowy czy udzielić mu...

Wobec nagłego zamknięcia Izby Ustawodawczej wnioskiem Sejmowej, zmierzający do przedłużenia...

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Zniżka uboju była rogatego rzeźni miejskiej. Najlepszym problemem ogólnego zubożenia ludności wileńskiej jest statystyka uboju...

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy akademickie. Koło polonistów U. S. B. otrzymało zapomogę. Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało Kołu Polonistów U. S. B. 1500 zł.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy wojskowe. 10-lecie I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie. W dniu 14, 15 i 16 sierpnia r. b. uroczyste obchodzona będzie 10-ta rocznica powstania I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy wojskowe. 10-lecie I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie. W dniu 14, 15 i 16 sierpnia r. b. uroczyste obchodzona będzie 10-ta rocznica powstania I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy wojskowe. 10-lecie I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie. W dniu 14, 15 i 16 sierpnia r. b. uroczyste obchodzona będzie 10-ta rocznica powstania I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy wojskowe. 10-lecie I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie. W dniu 14, 15 i 16 sierpnia r. b. uroczyste obchodzona będzie 10-ta rocznica powstania I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy wojskowe. 10-lecie I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie. W dniu 14, 15 i 16 sierpnia r. b. uroczyste obchodzona będzie 10-ta rocznica powstania I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy wojskowe. 10-lecie I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie. W dniu 14, 15 i 16 sierpnia r. b. uroczyste obchodzona będzie 10-ta rocznica powstania I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

Sprawy wojskowe. 10-lecie I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie. W dniu 14, 15 i 16 sierpnia r. b. uroczyste obchodzona będzie 10-ta rocznica powstania I-go Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Zatarg w młynach. Obwodowy Inspektor Pracy będzie w najbliższych dniach rozpatrywał konflikt między robotnikami, a właścicielami młyna p. f. „Jaroszewski i Malinowski”.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

o najwyższym stopniu organizacyjnym, t. j. 7-oddziałowe. W roku szkolnym przyszłym, na 45 publicznych szkół powszechnych będzie 24 — 7-oddziałowych, 4 — 6-oddz., 2—5-oddz. oraz 15 szkół o niższym stopniu organizacyjnym.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

wiednich obrazów dla młodzieży szkolnej. Zakwalifikowano wogóle tylko 2 odpowiednie filmy, które też były, staraniem Komisji, wyświetlane bezpłatnie w grudniu r. ub. i styczniu r. b.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Mlejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Graziella” dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Graziella” dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Graziella” dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Graziella” dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Graziella” dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego.

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE. K. Dąbrowska. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY.

HEMOROJDY! CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego. Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłki.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY.

PRZETARG. Poszukuję od zaraz 2-3 pokoje na biura w centrum miasta nie wyżej 2-go piętra.

LEKARZE. Dr. Leon Ginsberg. Choroby weneryczne, skórne.

LEKARZE. Dr. Popilski. Choroby skórne i weneryczne.

LEKARZE. Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

LEKARZE. Dr. Zeldowicz. Choroby weneryczne, skórne.

LEKARZE. Dr. Kaplan. Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Wołodźko. Mieszkanie 3 pokoje kuchnia przedpój. przy bezdeletnej rozdzielni z niekrepującym wejściem.

Do wynajęcia pokój przy bezdeletnej rozdzielni z niekrepującym wejściem.

Lek. Dentyści. Lekarz-dentysta Marja Ożyńska-Smołska.

GOTÓWKA. Każda sumę gotówki ulokujemy dogodnie na oprocentowanie pod mocnym wariancie.

Wacław Fiedorowicz. Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu.

ZGUBY. Zgub. ks. wojskowa wydana przez PKU.

Mieszkania i pokoje. Do wynajęcia 3 albo 4 pokoje porządnie umeblowane.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA. Jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do bielizny.

Młody. Inteligentny chłopak z 7-jej klasy, poszukuje jakiegoś posady.

HUMOR. Między przyjaciółmi. — Bola mnie ząby, że wytrzyma trudno.

Biady dla inteligentnej w domu wodzie takiej drobnotki? Ja w takich razach żądam od męża kilku pocalunków i ból zębów przechodzi.

NAUKA. CHCESZ OTRZYMAĆ POLSADE? Musisz ukończyć kursa fachowe konferyencyjne.

Żona. — Zginęło mi jedno nakrycie do stołu! Na napewno musiał zabrać twój przyjaciel, którego przyprowadziłeś na obiad.

Mąż. — Skądże ci to on wzięł właśnie? Żona. — Skąd? przecież odhodować powiedział pisaną na maszynie. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów.

Szuka pracy. b. pracowniczka poważnych firm warszawskich, pryncipale uczenie na naukę kroju i rysunku.

KRAWCOWA. b. pracowniczka poważnych firm warszawskich, pryncipale uczenie na naukę kroju i rysunku.

RÓŻNE. Majatki ziemskie, folwarki, domy, ośrodki sprzedajemy kupujemy dogodnie.

U gólarza. Po skończeniu operacji gólarza, klient wstaje z krzesła z widoczną ugięcią i czując, że więcej go pocieło niż ogolono, prosi o szklankę wody.

Przepraszam a co pan robi, pyta po chwili? Gość wypuła wodę i dotykając miejsc pocleń przy gołeniu: — Chciałem się tylko przekonac, czy tędy nie przecieka.